Nr. 147 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 2 lipca 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY. We Lwowie miesięcznie 18.000 Mk. z dostawą do domu 20.000 Mk., na prowincji 20.000Mk., za granicą 25.000 Mk.

Cena pojedyńczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

800 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Minister Grabski ustąpił.

Swój do swego.

Gdy obecny rząd Witos - Głąbiński został utworzony, uzyskując oparcie na związanej paktem chjenowo - piastowej większości, odrazu dla każdego było jasnem, że zatrzymanie w gabinecie min. Grabskiego jest tylko chwilowem, gdyż nie chciano zmianą na stanowisku ministra skarbu wywoływać paniki w społeczeństwie. Grabski bowiem, przy jego wszystkich wadach i niewątpliwych poglądach konserwatywno - endeckich, zdobył sobie opinję swoją uczciwością naprawy skarbu. Z powodu tych zalet p. Grabski nie pasował do nowego ministerjalnego towarzystwa i dlatego zaraz od pierwszego dnia zaistnienia nowego rządu rozpoczęły się przeciw niemu gwałtowne ataki w prasie należącej do zblokowanej większości sejmowej. Ordynarnie i brukowo czynił to „Kurjerek krakowski", dzienniki endeckie atakowały go dyskretniej i dyplomatycznie, chociaż niemniej skutecznie, aż zmusiły go do proszenia o dymisję. Grabski ustępuje, chociaż swój plan finansowy zdołał zrealizować w poważnej części, a w miejsce jego przyjdzie człowiek, który zacznie rzecz od nowa.

Już w czwartek w jednem z pism łódzkich pojawiła się następująca wiadomość:

„Ogólne poruszenie w sferach politycznych i finansowych wywołała wiadomość, że wobec trudności, na jakie natrafia projekt o środkach przygotowaczych dla wprowadzenia złotego obliczeniowego, cały projekt będzie przez rząd wycofany z sejmu. W ten sposób runie cały program sanacji skarbu, na początku tego roku wniesiony do sejmu i z takim mozołem częściowo przeprowadzony. Oczywiście pociągnie to za sobą już nieuchronnie dymisję ministra Grabskiego".

I wiadomość ta się sprawdziła. Grabski ustąpił, a wraz z nim cały plan naprawy skarbu, bo wiadomo, że w Polsce co głowa to rozum, każdy następny minister zaczyna swą działaalność od tego, jak zepsuć to, co jego poprzednik dobrego zrobił. Nie potrzebujemy nikomu tłumaczyć, że p. Grabski ani z socjalizmem, ani nawet z lewicą nie miał nic wspólnego, jest bowiem konserwatystą w każdym calu. Powiemy więcej: jego projekty sanacyjne w naszym obozie miały zasadniczych i nieprzejednanych przeciwników, ale szanowaliśmy w nim człowieka czynu i uczciwości. Dzięki też tym przymiotom mógł się on utrzymać na stanowisku ministra. Ale te cnoty są teraz niepotrzebne, przeciwnie, są one zawadą. Rząd w pojęciach nowej większości ma być jej narzędziem, a skarb państwowy dojną krową. Z taką rolą p. Grabski nie mógł się pogodzić i musiał ustąpić, aby zrobić miejsce kandydatowi o tych nowoczesnych kwalifikacjach.

Stoimy więc w przededniu nowej polityki finansowej, której poziom i kierunek wskazuje choćby lansowana kandydatura ministra handlu p. Wierzbickiego, dyrektora Lewiatana, o którym niedawno pisało samo „Słowo polskie", że jest narzędziem międzynarodowej finansjery. Czy międzynarodowej nie wiemy, ale że jest w sejmie orędownikiem rodzimego wielkiego kapitału przemysłowego i bankowego to nie ulega żadnej wątpliwości. I że ten kapitał niszczy państwo, o tem wiadomo nie tylko wtajemniczonym. Zdaje też nie ulegać wątpliwości, że obecny rząd po usunięciu Grabskiego pojdzie pod wyłączną kuratelę tych czynników, które jak polip wyciągają z państwa ostatnie soki.

Przesilenie obecne na stanowisku ministra skarbu ma charakter oczyszczenia rządu z niepotrzebnych naleciałości. Odtąd w radzie ministrów zasiądą sami swoi ludzie, a wiadomo kruk krukowi oka nie wydziobie...

Dymisja ministra Grabskiego.

WARSZAWA, 30 czerwca. (AW). Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem **min. skarbu Grabski zgłosił podanie o dymisję** na ręce prezesa Rady Min. Powodem dymisji była różnica zdań jaka się uwydatniła na wczorajszem posiedzeniu zarządu Z. L. N.

WARSZAWA, 30-go czerwca (Tel. wł.). Minister Grabski wystosował następujące pismo do premiera Witosa.

Wstępując do obecnego gabinetu na propozycję p. premiera, miałem prawo liczyć, że program mój sanacji skarbu zostanie przez nową większość sejmową dostatecznie poparty. Wystarczyło jednak, by wobec katastrofy walutowej w Niemczech wytworzył się ciężki kryzys walutowy w Polsce — który szczęśliwie udało mi się powstrzymać — aby w łonie większości rządowej nastąpiło załamanie w popieraniu wykonania mojego programu. Jednocześnie wytworzyła się wśród większości rządowej niecierpliwość w oczekiwaniu natychmiastowej realizacji czy to Banku emisyjnego, czy też pożyczki zagranicznej, do której już poczyniłem przygotowania, ale na którą w mym programie wyznaczony był czas na jesień, gdy zaczną do kas skarbowych napływać większe podatki, zbyt późno niestety uchwalone. Nie znajdując wśród większości dostatecznego zrozumienia i poparcia dla mojego programu, skonstatowałem jednocześnie, że nie jestem dość sharmonizowany z obecnym gabinetem i pod względem ogólno-politycznym tak, abym mógł z nim dłużej współpracować. Powyższy stan rzeczy skłania mnie do tego, aby prosić p. premiera o przedstawienie mnie p. prezydentowi Rzpltej do zwolnienia mnie z zajmowanego stanowiska.

—•—

GRABSKI BRONIŁ SKARBU PRZED ZACHŁANNOŚCIĄ.

WARSZAWA, 30-go czerwca. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy dymisja Grabskiego została przyjęta. Lewicowa prasa opatruje tę dymisję obszernymi komentarzami, z których wynika, że **Grabski bronił skarbu przed zachłannością niektórych stronnictw rządzących.** Natomiast prasa prawicowa podaje wiadomość o dymisji bez komentarzy.

—•—

KANDYDATURY.

WARSZAWA, 30-go czerwca. (Tel. wł.). „Kurjer Warszawski" jako kandydata wymienia **Michalskiego.** Kandydatów jest jednak więcej, między innymi minister przemysłu i handlu **Kucharski**, znany poseł endecki **Zdziechowski** i senator **Szarski.** Wszyscy ci pragną — jak mówią w kuluarach — w jakikolwiek sposób dorwać się do skarbu, aby uruchomić nagromadzone przez Grabskiego w znacznej ilości obce waluty. Spodziewane są równocześnie liczne zmiany na kierowniczych stanowiskach w ministerstwie skarbu, jakoteż powrót do ministerstwa byłych urzędników Michalskiego, którzy musieli swego czasu razem z swym szefem ustąpić.

Dziś Witos zwołał konferencję niektórych ministrów oraz posłów prawicowych. Na konferencji tej została poruszona sprawa obsadzenia teki skarbu. Jak się okazuje, stronnictwa większości, które pakt zawarły, nie są zgodne z sobą co do obsadzenia tej teki. Podobno grupa Dubanowicza niechce, by tekę ową objął Michalski, wobec jego kandydatura ta odpada. Wysuwana jest przez tę grupę kandydatura Kucharskiego. W razie objęcia stanowiska ministra skarbu przez Kucharskiego stanowisko ministra przemysłu i handlu objąłby poseł Wierzbicki, prezes Lewiatana.

Zaznaczyć należy, że podobno prezydent Rzpltej jak również szereg posłów prawicowych posiada duże wątpliwości co do finansowych talentów p. Kucharskiego.

Do czasu uzgodnienia stanowiska stronnictw rządzących kierownictwo ministerstwa skarbu spoczywać będzie w ręku jednego z wyższych urzędników tegoż ministerstwa, viceministra Markowskiego lub Zaczka.

Marszałek Piłsudski usuwa się zupełnie.

WARSZAWA, 30. czerwca. (Tel. wł.). Odbyło się tu posiedzenie ścisłej Rady wojennej. Tematem obrad jest sprawa ustąpienia marszałka Piłsudskiego ze stanowiska przewodniczącego Rady. Jak się dowiadujemy, Piłsudski nie chce zatrzymać tego stanowiska, jak również nie przyjmie stanowiska generalnego inspektora armji.

Szykany mafji biurokratyczno-endeckiej.

Interpelacja posłów Smulikowskiego, Thugutta, Wójtowicza i tow. do Panów Ministrów: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. i Ministra Spraw wewnętrznych, w sprawie szykan ze strony władz administracyjnych — inspektora szkolnego i nauczycieli na tle politycznem.

Coraz częściej nadchodzą skargi na szykany władz administracyjnych tych obywateli, którzy w akcji wyborczej zajęli stanowisko opozycyjne w stosunku do listy nr. 8. Szczególniej w powiecie przemyślańskim, przedstawiciele stronnictw reakcyjnych wspólnie z tamtejszym starostą Błockim snują nieustanną intrygę przeciwko inspektorowi szkolnemu, Wiktorowi Urbańskiemu, jak się okazuje tylko dlatego, że ośmielił się być kandydatem stronnictwa politycznego P. S. L. Wyzwolenie. Intryga ta, nie przebierająca w środkach, przenosi się również na tych wszystkich wybitniejszych nauczycieli, którzy nie dali się zaprządz w rydwan służby powiatowego obskurantyzmu i reakcji politycznej. Celem tej intrygi: stworzenie nastroju, iż „miejscowe społeczeństwo“ domaga się usunięcia tych właśnie najdzielniejszych pracowników na niwie oświaty szkolnej. Oto przykłady:

Z polecenia starosty Błockiego wprowadzono do szkół w Przemyślanach 15. p. piechoty, jakkolwiek można było rozlokować go wygodnie w okolicy po obszernych dworach i innych lokalach. Pozbawiono w ten sposób nauki ponad 1000 młodzieży i narażono 23 osób stanu nauczycielskiego na dłuższą bezczynność. Gdy inspektor szkolny w interesie szkoły prosił o interwencję władz administracyjnych i wskazywał na szkody wyrządzone w budynkach szkolnych, naraził się na wytoczenie mu procesu o obrazę armji. W rezultacie obie instancje sądowe uwolniły go od winy i kary, a nawet komisja z D. O. K. oszacowała jeszcze w kwietniu szkody, wyrządzone przez wojsko na 4,000.000 mk. Dzięki więc zarządzeniom starosty Skarb ponosi materjalne straty, a nadto zabiegami starosty, który winien iść z pomocą władzom szkolnym, dzieje się to, iż powoduje on szykany ze strony władz administracyjnych, doprowadzając nawet do rozpraw sądowych. Podobnie stało się z drugą sprawą, z zakresu zajęć inspektorskich.

Wykonując reskrypta Kuratorjum, w związku z ustawą o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, z 17. lutego 1922 wysłał inspektorat szkolny projekty preliminarzy budżetowych do zatwierdzenia. Ta ściśle urzędowa, w interesie szkoły konieczna działalność inspektora spotyka się z oryginalnem zareagowaniem ze strony starosty, a mianowicie:

Roszcząc sobie zapewne prawa do spraw budżetowych gminy, na podstawie dawnych ustaw z czasu zaboru austrjackiego, walczy w ten sposób o swoją urojoną kompetencję, iż robi doniesienie do prokuratorji, przeciw inspektorowi szkolnemu, Urbańskiemu, o nadużycie władzy. Rozpoczyna się zatem nowa faza dochodzeń sądowych, marnowania czasu, pracy i papieru z powodu codziennych obowiązków funkcji inspektora.

Jeżeli się do szykan starościńskich doda jeszcze szykany ze strony t. zw. sfer obywatelskich to jest, reprezentujących opinję polityczną 8. jak n. p. doniesienie sądowe o rzekomą defraudację ze strony inspektora na wybory pieniędzy, przeznaczonych na odbudowę szkół (stwierdzono, iż pieniądze te rozebrali księża na powyższy cel bezpośrednio ze źródła) a następnie znowu łańcuch dochodzeń, badań — rzecz jasna — wykazujących tylko bezwzględną uczciwość i ścisłość a nawet wielkie poświęcenie i zasługi inspektora w kierunku podniesienia szkolnictwa. — to uzyskamy dokładny obraz zapalczywości partyjnej.

Wystarczy, żeby inspektor w sposób objektywny, skrytykował postępowanie przedsiębiorcy budowlanego przy budowie szkół, już p. starosta, nie zważając na tak, kiedyindziej przestrzeganą „tajemnicę urzędową“, zawiadamia owego przedsiębiorcę o popełnionej na nim obrazie czci, namawiając go do wdrożenia postępowania sądowego przeciwko inspektorowi.

Wspólnie z t. zw. opinją sfer nazywających się przezornie „narodowych“, p. starosta szykanuje również wybitniejszych nauczycieli z pobudek nawskróś partyjno-politycznych.

Przed kilku miesiącami zasądził nauczyciela Piotra Moroza (Polaka) na 7 dni aresztu bez zamiany na grzywnę na podstawie przestarzałego t. zw. Prügelpatentu za wyjście z domu w sprawach koniecznych po godzinie siódmej wieczór. (Było to w czasie sabotaży we Wschodniej Małopolsce).

Obecnie władze administracyjne powiatu i całego województwa zajęte są taką poważną senzacyjną sprawą:

Oto w dniu 3. maja ku uczczeniu rocznicy Konstytucji, nauczyciel (o przekonaniach ludowcowych (prowadził młodzież do kościoła na nabożeństwo ze sztandarem amarantowym, na którym był nalepiony biały orzeł. Nadto sztandar ozdabiały białe frendzle. Nieszczęście chciało, że wiatr orła zrzucił i oto powstała kwestja, że nauczyciel p. Leopold Żaki w Swirzu, pow. przemyślańskiego prowadził młodzież pod sztandarem komunistycznym. Tak zadecydował miejscowy proboszcz, a w ślad za tem sprawą zajął się gorliwie starosta, następnie województwo w Tarnopolu. Sam wicewojewoda stosuje obszerne pismo do Kuratorjum szkolnego we Lwowie, Broniący się nauczyciel, gorący patrjota polski i działacz oświatowy, chce wzywać archiwarjusza ze Lwowa, jako eksperta. W każdym razie dochodzi się jednak do konkluzji, że winien temu wszystkiemu inspektor szkolny, a skoro go nie można usunąć repersjami karno-sądowemi, ani dyscyplinarnemi, jako człowieka nieskazitelnego i pełnego poświęcenia, domagają się sfery „narodowe“ i władze administracyjne licząc na nowy kurs w polityce szkolnej, iż uda się go usunąć jakimś specjalnym środkiem administracyjnym.

Wobec tych niesłychanych szykan, wynikających z zacietrzewienia partyjnego, zespolonego ze średniowiecznym obskurantyzmem, podpisani, mający nadto cały szereg innych przykładów podobnych do swojej dyspozycji, zapytują panów Ministrów, a w szczególności Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1. Czy gotów jest wziąć w obronę ofiarnych pracowników i szlachetniejszego typu obywateli przed szykanami władz administracyjnych i czy zechce oprzeć się i przeciwstawić złośliwej intrydze z niskich pobudek partyjno-politycznych wypływającej?

2. Pana Ministra spraw wewnętrznych, czy ukróci wreszcie postępowanie starosty i władz administracyjnych, kolidujące z prymitywnem poczuciem praworządności?

Warszawa, dnia 26. czerwca 1923 r.

Wykrycie spisku komunistycznego w Bułgarji.

SOFJA, 30. 6. (Pat.). Polradio. Dziś w nocy został zaaresztowany dowódca komunistów bułgarskich Kollarow, który powrócił przed kilkoma dniami z Moskwy, gdzie brał udział w obradach komitetu III. międzynarodówki. Aresztowanie jego było spowodowane zapowiedzią, wywołaną przez Kollarowa w Moskwie, że wkrótce w Bułgarji obejmą rządy chłopi i robotnicy. Spisek, uknuty w Plewnie, miał na celu spełnić zapowiedź Kollarowa. Władze odkryły w Plewnie ogromną ilość karabinów, karabinów maszynowych, oraz amunicji. Można przypuszczać, broń ta pochodzi z Rosji i była sprowadzona przez stowarzyszenie rolne „Aswobożdzenie“.

Aresztowanie terrorystów węgierskich.

BUDAPESZT, 30. czerwca. (Pat). W sprawie afery Kovatsa (o czem obszernie donosiliśmy — Red.) ogłasza policja komunikat, w którym podaje, że aresztowano 17 osób uprawiających pod płaszczykiem celów kulturalnych zbiórkę pieniężną, która przyniosła 7 miljonów koron węgierskich. Pieniędzy tych użyli zbierający na własne cele. Po za tem wykryto że ludzie ci podejmowali plany fantastyczne. Mieli gwałtem usunąć członków obecnego rządu a w pierwszym rzędzie hr. Bethlena, dalej planowali zamordowanie wybitniejszych polityków, wysadzenie w powietrze żydowskiej synagogi, obrabowanie rumuńskiej kasy państwowej w Wielkim Warażdynie oraz puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy czeskich. Plan o tyle był niebezpieczny, że wskutek karygodnej lekkomyślności kilku wojskowych ludzie ci zdołali przyjść w posiadanie 18 kilogramów ekrazytu. Unieszkodliwiwszy ten związek policja skonfiskowała materjały wybuchowe.

PRAWA KAPITAŁU W STANACH ZJEDN.

WIEDEŃ, 30. 6. (Pat.). „N. Fr. Presse“ donosi z N. Jorku: Prezydent Harding wygłosił mowę o gospodarczem położeniu Stanów Zjedn. po wojnie. Prezydent oświadczył, że praca kobiet we fabrykach w czasie wojny ogromnie się wzmogła. Rząd wyda wszelkie zarządzenia w zakresie swej kompetencji, aby kobiety mogły powrócić do swego gospodarstwa domowego i poświęcić się dzieciom. Dalej zaznaczył, że praca zyskuje z każdym dniem na powadze i znajduje się na drodze stania się swym własnym kapitalistą. Kapitał będzie musiał obecnie bardzo pracować, wykazać potrzebę swej egzystencji i stać się niezawisłym.

Należy przyznać kapitałowi prawo zrzeszenia się i organizowania, które nie może być jedynie udziałem pracy. Jest to zasada polityki narodowej i tę linję wytyczną uznają zdrowo myślące warstwy narodu amerykańskiego. Rosja zrobiła chybny eksperyment. O ile w każdem państwie musi nastąpić nowe uporządkowanie rzeczy, to każdego człowieka, który pragnąłby w Ameryce przeprowadzać tego rodzaju eksperyment uważam za wroga.

DOCHODY Z DANIN PUBLICZNYCH.

WARSZAWA, 30. czerwca. (Pat) „Gazeta Poranna“ donosi, że według zestawień tymczasowych daniny publiczne dały skarbowi państwa w ciągu pięciu pierwszych miesięcy br. ogólną sumę 86'7 miljonów złotych.

SAKSONIA PRZECIW RZĄDOWI RZESZY.

DREZNO, 30. czerwca. (AW). Sejm saski odrzucił 48 głosami socjalistów i komunistów przeciw 43 głosom stronnictw mieszczańskich postawiony przez nie wniosek o wyrażenie votum nieufności dr. Zeignerowi za jego mowę przeciw polityce rządu niemieckiego w Zagł. Ruhry.

KARA ŚMIERCI ZA SABOTAŻ.

WIEDEŃ, 30. czerwca. (Pat). „N. Fr. Presse“ z Paryża donosi, że wedle wiadomości „Petit Parisien“ z Moguncji tamt. sąd wojskowy skazał 7-miu Niemców za uprawianie sabotażu na karę śmierci.

Karykatura amnestji.

Po uzyskaniu zatwierdzenia granic wschodnich, rząd Sikorskiego chciał uczcić ten doniosły fakt — aktem sprawiedliwości — amnestją. Został też wniesiony odpowiedni projektu ustawy do sejmu, gdzie zastanawiano się nad nim przez trzy miesiące...

W amnestji tej, powinny być przedewszystkiem darowane wszystkie kary, za przestępstwa wywołane nieustaleniem granic, jeżeli amnestja ta miała być swą treścią związana z ustaleniem granic państwa.

Ale w większości sejmowej z upływem czasu malał giest, jaki miał być zrobiony, skurczyła się też amnestja.

Demaskowali tę małoduszność prawicy posłowie socjalistyczni podczas narad w tej sprawie komisji prawniczej, a ostatnio dał temu wyraz pos. tow. Lieberman w znakomitej mowie.

W komisji wyrażano zdanie, — mówił poseł socjalistyczny — że w Polsce amnestje zbyt często się powtarzają. Mówiono, że wskutek zbyt częstego powtarzania się amnestji, osłabia się porządek prawny. Otóż ten pogląd jest mylny. Państwo nasze przestawia pod względem ustawodawstwa karnego chaotyczną mozaikę, pełną o-strości, nierówności i krzywd. Polska nie ma jeszcze kodeksu karnego, któryby był dziełem polskiej myśli ustawodawczej.

Ustawy karne, zostały nam narzucone przez rządy zaborców, a ustawy te pochodzą z czasów bardzo odległych. Kodeks austrjacki karny pochodzi z roku 1863, a więc z czasów, kiedy na ziemiach państwa austrjackiego szalała najdziksza reakcja policyjna. Kodeks rosyjski który stosuje się do większej części ludności Państwa Polskiego, pochodzi z roku 1903, a więc jest dziełem despotycznej carskiej Rosji.

Kary w tych kodeksach wymierzane i ustanowione są niepomiernie wysokie. Jeżeli się zważy, że dziś ludzie z powodu przeżyć wojennych i powojennych mają niesłychanie zniszczone nerwy, to dojdziemy do przekonania, że kara, wymierzana na podstawie kodeksów, jest o wiele dotkliwsza, aniżeli ją pomyśleli ci, którzy tę karę ustanawiali. Ponadto kodeksy te, które rządzą dziś nami w Polsce, są obrazą zasad demokratycznych i republikańskich. Proszę porównać n. p. odpowiedzialność nieletnich przestępców według tych kodeksów.

Według kodeksu rosyjskiego, już człowiek, który ukończył 10 lat życia, może być zasądzony za wszelką zbrodnię. Według kodeksu austrjackiego, zasądzenie człowieka za zbrodnię zaczyna się dopiero od ukończonego 14 roku życia. A więc macie panowie w tych dwóch przepisach drastyczną obrazę zasad Konstytucji, która mówi o równości wobec prawa i sądów.

Według kodeksu rosyjskiego rozpowszechnianie doktryn niepubliczne, nawet w własnym domu, podczas prywatnej rozmowy, doktryn, zmierzających do obalenia ustroju — jest zbrodnią, za którą należy się kara do 3 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Takiego przepisu w kodeksie austrjackim niema.

Jeszcze jeden przykład: Według art. 154 kodeksu rosyjskiego obraza urzędnika w czasie urzędowania jest zbrodnią, za którą należy się kara do trzech lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu. Według kodeksu austrjackiego obraza urzędnika w czasie urzędowania jest zwyczajnem przekroczeniem, za które zasądza się na karę pozbawienia wolności od trzech dni do jednego miesiąca bez pozbawienia praw obywatelskich.

Wprost potworne różnice istnieją w dziedzinie sądownictwa karnego. Tak potworne różnice sprawiają, że równość obywateli, uświecona w Konstytucji, zakrawa na szyderstwo.

W tych warunkach nie jest amnestja aktem miłosierdzia czy łaski. Nie. Jest ona aktem sprawiedliwości, wyrównywującym krzywdy i niesprawiedliwości wyrządzone obywatelom polskim, przez kodeksy stworzone przez naszych wrogów i zaborców. (Oklaski i brawa na lewicy).

WIĘZIENNE MĘCZARNIE.

Jest powszechnie wiadomą rzeczą, że więzienia nasze są przepełnione. Wiadomą rzeczą jest dalej, że więzienia nasze są źle uposażone i że z tego powodu śmiertelność w nich jest wielka. Ponadto w więzieniach przebywa wielka ilość przestępców nieletnich. Dokładnej statystyki nie mam, ale nie dopuszczę się przesady, jeżeli powiem, że 50 proc. przestępców, to są przestępcy nieletni. Umieszczeni są oni w warunkach fatalnych. W więzieniach naszych znajdują się ludzie, który w wieku 15 lat zostali zasądzeni za przestępstwa polityczne na 5 i 6 lat ciężkiego więzienia. (p. Dębski: Takich jest bardzo mało).)

To, co w projekcie amnestji jest aktem sprawiedliwości, witamy z zadowoleniem. Wszelako sądzimy, że w amnestji mieszczą się dwa punkty, których pozostawić w niej nam nie wolno.

Rząd poprzedni postanowił przedłożyć Sejmowi amnestję, ze względu na radosne zdarzenie ustalenia granic wschodnich i sądził, że trzeba rzucić zasłonę na wszystkie przestępstwa przedewszystkiem polityczne. Celem tu jest zbudowanie mostu do zgodnego pożycia narodu polskiego z mniejszościami na kresach. Dlatego mocno obniża wartość amnestji fakt, że wyłączone są działania polityczne przedstawicieli mniejszości narodowych, w których dopatrzono się szkody dla państwa polskiego i działania na rzecz obcego państwa.

WYJĘTE Z POD AMNESTJI PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO CAŁOŚCI PAŃSTWA.

Wszystkie przestępstwa, a przynajmniej przeważająca część przestępstw, popełnionych przez białoruskich działaczy, mają cechę działania w porozumieniu z rządem, który uważano przez pewien czas za rząd narodowy, a który to rząd schronił się na terytorjum rządu litewskiego i dlatego poczytywano, że działał w porozumieniu z rządem litewskim. Jakikolwiek jest stan faktyczny, to nikt nie może powiedzieć, że tu wchodzą w grę pobudki niskie, chęć szpiegowania, czy zdrady, to były działania wypływające z miłości dla własnego narodu, czy dla dobrze zrozumianej chęci wyzwolenia swojego narodu i dania mu niepodległości, a więc pobudki szlachetne. Obniżylibyśmy wartość i cel polityczny amnestji, jeżeliby takie przestępstwa zostały wyłączone. Cel będzie chybiony i nie osiągnięty bo najwybitniejsi przedstawiciele aspiracji narodowych będą wyłączeni z pod amnestji i wywoła się tylko rozgoryczenie. To jest rzecz jasna, że nie można działaczy narodowych, którzy działali z pobudek narodowych, stawiać w jednej linji i narówni ze zdrajcami i szpiegami.

Dlatego postawiliśmy wniosek, aby w artykule 6 tym wyłączono z par. 3 „działanie na szkodę Państwa w porozumieniu o obcem państwem", jeżeli to wypływało z pobudek narodowościowych.

Drugim w projekcie amnestji wyjątkiem jest punkt, że amnestji nie podlegają przestępstwa, ujawniające się w rozpowszechnianiu zasad ustroju komunistycznego. Apeluję tu do uczciwości i etyki politycznej Panów.

Otóż tekst tego przepisu już sam w sobie jest wysoce niedemokratyczny, nierepublikański, niekonstytucyjny. Stwarza się prawo łaski, ale od tej łaski mają być wyłączeni ci, którzy rozpowszechniają takie a takie zasady polityczne. W myśl Konstytucji dozwolone jest prawo swobodnego wyrażania swoich przekonań. Już sam tekst świadczy o tem, że uchwalając taki przepis, narusza się Konstytucję.

My socjaliści polscy, znajdujemy się w zaciętej walce z obozem komunistycznym. Ale walka przeciwko komunizmowi i komunistom nie zwalnia nas od obowiązków etyki, kultury i cywilizacji.

I Francuzi znajdują się w zaciętej walce z komunistami. Wytoczono tam proces przed sądem przysięgłych za przynależność do partji komunistycznej. Przysięgli Paryża, wrogowie zaciekli komunistów, jednogłośnie ich uwolnili przed dwoma laty, a przewodniczący ławy przysięgłych wystosował apel do rządu, aby więcej takich procesów nie wytaczano.

We Francji istnieje ustawa, na mocy której każdego obywatela za spisek można pociągnąć przed senat, jako Trybunał Stanu. Otóż świeżo cały szereg komunistów oddano pod sąd senatu. Prokurator wyraźnie zastrzegł się, że nie ściga ich z powodu przynależności do partji, z powodu wyznawania przekonań komunistycznych, lecz z powodu spisku, grożącego bezpieczeństwu Francji. Lecz senat na to odpowiedział przeważającą większością głosów, że nie widzi (tu cech spisku i procesu nie będzie prowadził. W tym senacie nie siedział ani jeden komunista i we Francji nikt nie posądzał tej większości senatu, że działa na rzecz Trockiego, że ci, co powzięli tę uchwałę są ajentami Trockiego, albo wiem we Francji rozumie się samo przez się, że wolno obywatelowi przyznawać się do poglądów politycznych, do jakich chce.

Niedawno temu, pruski prezes ministrów wypowiedział obelżywe słowa pod adresem Polski, twierdząc, że Polska dała dowód braku tolerancji względem in. narodów. Rząd odpowiedział, na ten zarzut notą protestacyjną. I w tej nocie rząd powiedział, że historja wykazuje, iż Polska wyróżniała się zawsze jak największą tolerancją. Rząd oświadczył, że pozostaje wierny tym zasadom sprawiedliwości i doskonałej równości względem wszystkich swych obywateli, jakiejkolwiek byliby narodowości, wyznania, lub przekonań politycznych. Otóż proszę panów, chciałbym, aby noty protestacyjne były otoczone należytą powagą i żeby w nie świat cały uwierzył. (Na lewicy oklaski.) Mojem zdaniem, rozsądek, rozsądek polityczny właśnie, powinien nam dyktować, abyśmy takich wyjątków w amnestji nie zamieszczali. Proszę panów popatrzeć jak ten przepis o wyjątkach jest skonstruowany.

Wyłącza się z pod amnestji: bandytów, stręczycieli nierządu, lichwiarzy i w jednym rzędzie nimi, są postawieni przestępcy polityczni za określone przekonania. I w tym samym rzędzie — ze stręczycielami nierządu, lichwiarzami, bandytami stawia się działaczy narodowych, którzy w obronie swojego narodu działali, może występnie, jednakowoż powodowani najszlachetniejszemi pobudkami. (P. Dębski: Skąd pan wie, że najszlachetniejszemi pobudkami? Tow. Z. Piotrowski: to przewodniczący komisji spraw zPagranicznych to mówi — wstyd. Wrzawa. Różne okrzyki.).

Kierując się więc rozsądkiem politycznym, panie prezesie komisji spraw zagranicznych, nie powinno się stwarzać dla zagranicy takich dokumentów. Panowie przyznać musza, że propaganda nam wroga jest niesłychanie czynna, jest niesłychanie rozwinięta za granicą. (Wrzawa. Głos z prawicy: Wydrukują pańską mowę, jako propagandę). Nie moją mowę wydrukują, tylko przedrukują tę amnestję i ona będzie świadczyć, przeciwko nam. (Brawa na lewicy). Pan referent zakończył apelem gorącym, w którym powiedział, że uchwalenie tej amnestji powinno otworzyć nową erę w naszem życiu politycznem. (Wrzawa na prawicy).

Amnestja ta, jak powiedział p. referent, powinna być dokumentem wielkoduszności narodu polskiego. Ale jeżeli tak być ma, to muszą zniknąć te wyjątki, które ją obniżyły. Amnestja z temi wyjątkami nie jest aktem łaski, tylko aktem represji.

Nowiny z dnia.

Lwow, 1 lipca

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Niedziela o g. 7·30 „Traviata“.
Poniedziałek o g. 7·30 „Popas Króla Jegomości“.
Wtorek o g. 7·30 „Flet zaczarowany“.
Środa o g. 7·30 „Dama pikowa“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela o g. 7·30 „Świderek“.
Poniedziałek o g. 7·30 „Tragedja dzieci“ (50% zniżka).
Wtorek o g. 7·30 „Powódź“.
Środa o g. 7·30 „Świderek“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Niedziela o g. 7·30 „Szkoła Kokot“.
Poniedziałek o g. 7·30 „Królowa Tanga“ (50 prc. zn.).
Wtorek o g. 7·30 „Szkoła kokot“.

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA“, Rejtana 3. Od czwartku 14-go czerwca. Część I-a MOLISS tancerka, JELECKI odtwórca typów. — La Bohéme w nowym repertuarze. — Część II-ga DO TRUSKAWCA Serja aktualna pióra Pierrota. — Początek o godz. 8·30 w.

REPERTUAR MŁODEJ SCENKI, Chorążczyzny 7. W sobotę d. 30 czerwca i w niedzielę 1 lipca b. r. Popis uczniów kursu pierwszego i drugiego. Początek o godz. 7·30 wieczorem.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela o 3·30 „Malka“, o 7·30 „Nuchem Chasen“.
Poniedziałek o g. 7·30 „Bar Kochba“.
Wtorek o 7·30 „Nuchem Chasen“ Chaskel Kolbojnik.
Środa o g. 7·30 „Szabes Kojdesz“.

Choroby weneryczne.

(Przedstawienie kinowe).

Zapoczątkowane wczoraj przez Uniwersytet Ludowy wyświetlenie filmu naukowego p. t.: „Choroby weneryczne“ po bardzo niskich cenach wstępu, aby udostępnić te pokazy jak najszerszym warstwom społeczeństwa, okazało się akcją bardzo celową, gdyż spotkała się ona z niezwykłem zrozumieniem. Tłumy publiczności zapełniały wczoraj przez cały wieczór salę kinoteatru „Pasaż“, aby zapoznać się z następstwami tej strasznej choroby. Lekarze Kasy chorych m. Lwowa podjęli się ofiarnie udzielania wyjaśnień, dzięki czemu wyświetlane obrazy są dla każdego zrozumiałe.

Przedstawienia te odbędą się w kinie „Pasaż“ dziś (w niedzielę), poniedziałek, wtorek i środę. Początek pokazów o godz. 5, 6·30 i 8 wieczór. Podczas wyświetlania obrazów wstęp na salę wzbroniony, aby nie przeszkadzać prelegentowi.

DZISIEJSZA t. j. NIEDZIELNA „TRAVIATA“ Z GOSCINNYM WYSTĘPEM K. CZARNECKIEGO oraz występem Dr. J. Frenklówny będzie istotnie przedstawieniem niezwykłem. P. Czarnecki na generalnej próbie „Traviaty“ wzbudził prawdziwy zachwyt, gdyż tak pod względem gry scenicznej jak i przepięknego głosu, którym operuje z wielką maestrją, partja ta szczególnie mu odpowiada. Niemniej ciekawy jest występ naszej nieocenionej Kasprowiczowej oraz p. Frenklówny.

50% ZNIŻKI dają teatry w poniedziałek na trzy świetne sztuki: w Teatrze Wielkim na „Popas króla jegomości“, w Teatrze Małym na potężną „Tragedję dzieci“, w Teatrze Nowości na przemiłą „Królowę tanga“.

OSTATNIE ZNIŻKOWE PRZEDSTAWIENIE „FLETU ZACZAROWANEGO“. Prześliczna opera Mozarta tak gorąco przyjęta przez publiczność i prasę pójdzie po raz ostatni we wtorek w Teatrze Wielkim z 50% zniżką w wykonaniu uczniów prof. Płomieńskiego oraz baletu i orkiestry operowej Teatru Wielkiego.

WIECZÓR PIEŚNI I ARJI. We wtorek 3 lipca znany i ceniony profesor śpiewu Czesław Zaremba wykona w sali konc. Pol. Twa Muz. ze współudziałem swoich uczniów szereg pieśni i arji. Wieczór ten wzbudził wielkie zainteresowanie, tem bardziej, że prof. Zaremba od wybuchu wojny światowej nie śpiewał we Lwowie. Bilety są do nabycia w magazynie nut Wp. Seyfartha.

POPIS „MŁODEJ SCENKI“ szkoły dramatycznej F. Frączkowskiego, odbędzie się w Teatrze Małym w dniach 3, 4, 5 lipca. Będzie to niejako generalny przegląd pracy znanego artysty i zasłużonego pedagoga dramatycznego p. Frączkowskiego. Na pierwszy ogień pójdzie przemiła sztuka Katerwy „Przechodzień“. Bilety na te przedstawienia sprzedawać będą kasy teatralne.

PODATEK WODOCIĄGOWY OPŁACANY W ZŁOTYCH. Prezydjum miasta przysyła nam następujący komunikat: Rada miejska uchwaliła pobierać z dniem 1-go lipca 1923 r. podatek wodociągowy w wysokości 1 proc. czynszu z roku obliczonego w złocie wedle kursu 15.000 marek, równa się 1 złotemu polskiemu.

NOWE PRZEPISY O OPŁATACH STEMPLOWYCH. W dniu 1. lipca 1923 wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14. czerwca 1923 (Dz. Ust. Nr. 61 poz. 452), podwyższające dwukrotnie dotychczasowe opłaty stemplowe od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych i wyciągów z ksiąg metrykalnych oraz stałe opłaty stemplowe, przewidziane w art. 8 ustawy z dnia 24. marca 1922 Dz. Ust. Nr. 44 poz. 296. Opłaty stemplowe od czeków i kart do gry, pozostają niezmienione.

Z TOW. ZABAW RUCHOWYCH. Zarząd T. Z. R. podaje do wiadomości, że młodzież szkół średnich męska jak i żeńska może zupełnie bezpłatnie korzystać przez całe wakacje z boisk i urządzeń Towarzystwa. Zgłaszać się należy do kierownika Parku gier i zabaw za rogatką stryjską, który codziennie w dnie powszednie jest obecny w Parku od godz. 4—7.

Ponadto od 5 lipca otwiera T. Z. R. w swoim parku dla publiczności korty tennisowe za skromną opłatą 4.000 Mp. za godzinę. Informacje codziennie w dnie powszednie od 4—7.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Marka polska w dalszym ciągu ulega za granicą wahaniom bądź zniżkowym bądź też zwyżkowym. W Zurychu płacono wczoraj markę polską 0·0050, markę niem. 0·0032. P. K. K. P. płaciła wczoraj za dolary 101.970—103.000, dol. kanad. 99.000—100.000, fr. franc. 6400, fr. belg. 5460, fr. szwajc. 18.520, ft. szterl. 478.500, markę niem. 0·60, kor. czeskie 3050, austr. 1·35, szwedzkie 27.530, duńskie 18.420, pożyczkę dolarową 47.150, złoty polski 17.000 mk.

NIEDOSZŁA ROZPRAWA SĄDOWA. Wczoraj przed sądem przysięgłych miała się odbyć rozprawa przeciw Iwanowi Nazarkiewiczowi i jego trzem kolegom, którzy dnia 4 października 1921 r. w Lipowcu w zamiarze morderczym strzelali przez okno do J. Argasińskiego, komisarza konskrypcyjnego w celu uniemożliwienia mu urzędowania. Do wylosowania ławy przysięgłych nie zjawiła się jednak przepisana ilość przeznaczonych sędziów przysięgłych obywateli; wobec czego nie można było rozpocząć rozprawy. — Od dziś rozpoczęły się już ferje sądowe, a rozprawy przed sędziami przysięgłymi odbywać się będą dopiero po wakacjach.

ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE DZIEWCZYNY. Podpułkownik Tad. Mokłowski, zamieszkały przy ul. J. Strzemię, doniósł policji, że Stanisława Tokarowska, rodem z pod Sokala, zajęta u niego jako bona, wydaliła się dnia 27 czerwca, wychodząc rzekomo do swego wuja, i od tego czasu przepadła. Na drugi dzień zjawił się w mieszkaniu ppułk. Mokłowskiego nieznany mężczyzna, który przedstawiając się jako Rzepecki, farmaceuta, pytał się o zaginioną. Dowiedziawszy się, iż jej nie ma, wyraził przypuszczenie, że popełniła ona samobójstwo ze zmartwienia, iż musi służyć, pochodząc z „lepszej rodziny“. Zagadkową tą sprawą zajęła się policja.

WYŻEBRANE MILJONY POŻYCZAŁ NA WEKSLE. Na placu Marjackim posterunkowy przytrzymał Mozesa Spindla, który żebrząc domagał się od pewnego ofiarodawcy nowego banknotu 100 markowego, a nie zniszczonego. Na policji, gdzie sprowadzono Spindla znaleziono przy nim „uciułanych“ 375.000 Mp weksle i skrypt dłużny dwóch firm kupieckich we Lwowie na 2 miljony marek, które pożyczył Spindel na procent. Wymienionego zamknięto w areszcie policyjnym w celu odstawienia go do miejsca przynależności.

ZAPŁATA ZA DOBRY UCZYNEK. Marja Gusztyk, zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci zlitowała się nad bezdomną nieznaną jej z nazwiska „panienką“, brunetką i udzieliła jej u siebie chwilowego przytułku. Gdy Gusztyk wyszła po zakupy do miasta, owa osóbka skradła jej dywan ze ściany, oraz biżuterję złotą i srebrną, poczem zbiegła.

POZOSTAWIŁ JĄ Z DZIECKIEM NA PASTWĘ GŁODU. Ida Horowitz, zamieszkała w Drohobyczu, doniosła policji we Lwowie, że mąż jej Adolf Tichtel r. Krüger przed miesiącem zabrał 5 miljonów mk. oraz rzeczy swe i donoszącej, poczem zbiegł w kierunku Lwowa.

DBA O KOMPLET W ARESZTACH POLICYJNYCH. Posterunkowy Motyka stara się, aby nie zmniejszył się komplet „prebendarjuszy“ ubikacji policyjnych. Patrolując na placu Solskich, spostrzegł Matyldę Bizan, sprzedającą dwa prześcieradła. Zamknięto ją w aresztach, gdyż okazało się, że prześcieradła te były skradzione na szkodę M. Zamnickiego. — Następnie ów posterunkowy ujął Stanisława Binkowskiego, niosącego połamane kraty z otworów kanałowych. Przytrzymany twierdził, że żelazo to „znalazł“ koło „złotego mostu“. Osadzono go również w areszcie. — Tu również umieszczono Józefa Sołda r. Ginsberga za kupno kradzionych rzeczy.

POSZŁA PO ŚWIADECTWO SZKOLNE I PRZEPADŁA BEZ WIEŚCI. Marja Kurlej, zamieszkała przy ul. Tańskiej 3, doniosła policji, iż jej 12-letnia córka Stanisława wyszła dnia 27 czerwca z domu do szkoły im. Mickiewicza po świadectwo szkolne i niewróciła.

Z KRONIKI WYPADKÓW I PORANIEŃ. W pogotowiu ratunkowem w celu zaopatrzenia zjawiły się w ostatnich dwóch dniach następujące osoby: Władysław Bialik, lat 24, przypadkowo postrzelony z flobertu; Antoni Bałan, kontuzjowany w głowę przez pewną kobietę w ul. św. Zofji; Józef Katz, Piotr Maliszewski i Jan Nalewajko z kontuzjami lub z ranami na głowach; zaś Mendel Walberg, Tadeusz Marjowski i Szaje Ochs z obrażeniami na twarzach.

W pewnej realności przy ul. Źródlanej pies niejakiej Lilgowej pokąsał dotkliwie Salomona Goldsteina, syna artystki teatralnej, zaś inny czworonóg ukąsił w nogę Mojżesza Goldsteina. — Wszystkim wymienionym udzielono pomocy w pogotowiu ratunkowem.

ARESZTOWANIE „FABRYKANTKI ANIOŁKÓW“ NA ZNIESIENIU. Regina Katz z Łucka dała na wychowanie swe niemowlę do 68-letniej Ryfki Kirschner, płacąc jej 150,000 mk. miesięcznie. W ostatnich dniach Katz odwiedziła Kirschnerową i ujrzała swe dziecię wynędzniałe jak szkielet wśród robactwa i brudu. Zabrała więc swe dziecko i udała się z niem do kahału o gomoc, gdyż pozostaje bez środków do życia. Zawiadomiona o tem policja aresztowała Kirschnerową. Okazało się, iż poprzednio zamorzyła ona głodem sześcioro niemowląt. Matkę z niemowlęciem odesłano do miejsca przynależności.

— MYDŁO „JELEŃ“ marki „Schicht“ produkuje się z najszlachetniejszych tłuszczów bez domieszki jakichkolwiek szkodliwych substancji.

Represje na kolejach.

Nędzą popchniętym do strejku kolejarzom rząd dał osobliwą odpowiedź: represje. Zamiast oczekiwanych nietylko przez kolejarzy, ale przez wszystkich pracowników państwowych zapomóg, aby mogli przetrwać ciężkie czasy szaleństwa drożyźnianego, pokazano do rozpaczy doprowadzonym pracownikom kolejowym pięść; ona ma im zastąpić oczekiwany chleb.

Z ministerstwa kolei otrzymały dyrekcje telegraficzne polecenie uważać strejkujących etatowych za suspendowanych, a prowizorycznych za zwolnionych. Etatowym wypłacono też połowę poborów, a prowizorycznym zarobione należytości. Głodem próbuje się wziąść strejkujących, gdy oni właśnie z głodu zastanowili pracę.

Do czego prowadzą takie metody postępowania, nie trudno przewidzieć. Wiadomo, że na katastrofy gospodarcze, a takiej ofiarą są strejkujący, przemoc i bagnet nie jest odpowiednim lekarstwem. Na bagnetach jest trudno siedzieć, a takiej sztuki obecnie się próbuje.

Sytuacja strejkowa się nie zmieniła. Na obszarze dyr. lwowskiej strejk w większych ośrodkach kolejowych trwa w tych samych rozmiarach. W Stanisławowie strejk zupełny. W ciągu dnia wczorajszego przyszedł do Lwowa tylko pociąg pospieszny obsługiwany przez wojsko. W Krakowie stanęły warsztaty. Wszędzie utrzymanie ruchu napotyka na coraz większe trudności.

Spółka chjeno-piastowo-komunistyczna.

W piątek odbył się w Domu Narodnym wiec sprawozdawczy posłów komunistycznych, na który jednak wbrew zapowiedzi przybył tylko pos. Łańcucki. Sprawozdanie tego posła z jego działalności było bardzo ubogie, jako że w sejmie jest gościem, podobnie jak i jego kolega Królikowski. Dlatego sprawozdanie jego ograniczyło się do ujadania na P. P. S. i posłów socjalistycznych, których p. Łańcucki uważa za jedynych, a przynajmniej najgłówniejszych wrogów klasy pracującej. Walczył też p. poseł na tem zgromadzeniu z rządem... Sikorskiego, uważając, widać, że obecny rząd Witosa jest lepszy.

Przemówienie tego komunistycznego posła było dosłownem streszczeniem artykułów endeckich, napadających na socjalistów. Do spółki piastowo - chjenistycznej przybył nowy sojusznik — zebrała się w każdym razie dobrana kompanja.

Sympatycy 8-ki poznali się na chjenie.

W Targówku na wiecu przemawiał poseł z pod znaku 8-ki Sawicki spotkał się z ostrymi sprzeciwami swych własnych wyborców, którzy w głośnych okrzykach krytykowali politykę chjeny, popierającą paskarstwo i drożyznę. Gdy poseł Sawicki zaczął krytykować b. rząd Sikorskiego powstał tumult i nie dano mu mówić. Obecny komisarz policji zmuszony był wiec przerwać i usunąć z sali rozgoryczonych wyborców z pod znaku 8-ki. Z podobną krytyką chjeńscy posłowie spotkali się u swych wyborców w Warszawie.

Komuniści jednak, jak widać było z niedzielnego przemówienia ich posła Łańcuckiego we Lwowie idą w sukurs będącej w kłopotach chjenie. Ten „proletarjacki“ poseł za chjeną jak za panią matką zwalał wszystkie nieszczęścia na rząd Sikorskiego i — P. P. S. Osłabić partję socjalistyczną, rozbić organizacje robotniczą, oto robota komunistów, a rezultat będzie taki że chjena zatryumfuje. Ale robotnicy nie są tacy głupi jak się to p. Łańcuckiemu wydaje.

Siostry „Miłosierdzia“ przy pracy.

W Białym Kamieniu jest klasztor SS. Miłosierdzia utrzymujących zakład dla sierot. Klasztor ten posiada rozległy majątek w ziemi ornej i lasach. Służył też u tych „miłosiernych“ pracodawców gajowy przez 27 lat i w tej służbie sterał zdrowie. A najwięcej dała mu się we znaki inwazja rosyjska, podczas której dał schronienie Siostrom, przez co naraził się na dotkliwe pobicie, którego następstwa objawiają się w obecnej ciężkiej chorobie.

Ponieważ ten ciężko chory człowiek nie może już pełnić swych obowiązków gajowego, choćiaż życie jego już jest zdaje się bardzo krótkie, miłosierne siostry niechciały czekać na błogosławioną śmierć, ale wyrzuciły nieszczęśliwego z zajmowanej gajówki wraz z gratami. I tak znalazł się prawie konający człowiek pod gołem niebem, ku oburzeniu całej okolicznej ludności!

To klasztorne miłosierdzie objawiło tu swoje potworne oblicze.

Cóż konsystorz na to?

Mimochodem.

Echa odległych czasów.

Król rumuński ofiarował na rzecz biednych Warszawy 20 miljonów Mp, czyli — ażeby realnie tę wartość przedstawić, 200 dolarów albo 1000 koron przedwojennych. Nie jest to wprawdzie dar królewski, ale w dobie papierowego pieniądza jest to miljonowa kwota.

Oto Rumunja jest naszym dłużnikiem — Rumuni okupowali w maju 1919 r. Kołomyję po wycofaniu się Ukraińców w czasie walk polsko-ukraińskich i rozgospodarowali się tam na dobre. A gdy później wedle dobrowolnej umowy wojska polskie miały zająć Kołomyję, nastąpiła ze strony wojsk rumuńskich „ewakuacja“ taboru kolejowego: 7 lub 8 parowozów, pewnej ilości wagonów, znacznego zapasu szyn i t. d. Wszystko to pojechało do Rumunji wraz z wojskiem rumuńskiem.

Gdy w owym czasie (maj 1919) kolejarze zorjentowawszy się w zamierzeniach rumuńskich, zwrócili się do ówczesnego zastępcy rządu polskiego w Kołomyji a obecnego wojewody p. Jurystowskiego z proporycją, aby zabrać polski majątek kolejowy przez Otynię na zachód, do Polski, p. Jurystowski odpowiedział, że ze względów dyplomatycznych takich rzecz robić nie można.

Rumuni zaś nie licząc się względami dyplomatycznemi wywieźli własność państwa polskiego.

Wywieźli i nie wrócili. Pył niepamięci zasypał ten „drobny“ epizod z współżycia rumuńsko-polskiego.

...Król rumuński złożył na rzecz nędzy warszawskiej 20 miljonów marek, ale jeżeli to miało być rekompesatą za ów materjał kolejowy, to grubo za mało.

Ponowna konfiskata Dziennika Ludowego.

Ostatni numer „Dziennika Ludowego“ został znów skonfiskowany, tym razem niepodobała się prokuratorowi rezolucja, uchwalona na zgromadzeniu w Borysławiu i skonfiskował ją prawie w całości.

Województwo lwowskie nie uznaje „Strzelca“.

Rozporządzeniem województwa lwowskiego starostwo w Gródku rozwiązało założony tam oddział „Strzelca“ łamiąc nawet austrjackie ustawy, dotąd tu jak świętość konserwowane. Statut tego oddziału został bowiem jeszcze we wrześniu ub. r. wniesiony do zatwierdzenia, a dopiero teraz nadeszła odmowna decyzja, chociaż ustawa wyraźnie postanawia, że o ile do 4 tygodni od dnia wniesienia statutu nie nadejdzie żadna odpowiedź, należy uważać statut za zatwierdzony. W tym wypadku upłynęło więcej jak pół roku i dopiero zdecydowano się na odpowiedź odmowną. Widać czekano aż przyjdzie nowy rząd, aby popełnić bezprawie.

GŁOS NIEMIECKI O POLITYCE NOWEGO RZĄDU.

WARSZAWA, 30. czerwca. (Tel. wł.). „Vossische Ztg.“ podaje korespondencje z Warszawy p. t. „Rozczarowanie p. Seydy“, w której pisze: Był czas, gdy mała ententa zabiegała bardzo gorąco o przyciągnięcie Polski. Od utworzenia nowego gabinetu Polska czuli się do małej ententy, spotyka się jednak z niezbyt chętnem odwzajemnieniem.

STREJKI W NIEMCZECH.

WIEDEŃ, 30. czerwca. (Pat). „Arbeiter Ztg.“ donosi z Berlina. Fala drożyzny wzrasta w Niemczech coraz więcej. Dotychczas strejkuje w Niemczech 250.000 robotników. Robotnicy drzewni strejkują od 6 dni.

BERLIN, 30. czerwca.. (AW). Jak donoszą z Wrocławia, strejk rolny na Śląsku Niemieckim doznał ponownego zaostrzenia. Strejkujący nie wahali się wystąpić zbrojnie przeciw policji, która w obronie chcących pracować odpowiedziała na atak użyciem siły. W ożywionej walce kilku urzędników policyjnych zostało ciężko rannych a jeden zabity.

Z ruchu robotniczego.

§ DALSZY CIĄG KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, należących do miejscowej Rady Zawodowej, odbędzie się we wtorek 3 lipca br. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku pracowników gminnych, Ormiańska 2, II. p. Jeżeli o oznaczonym czasie kompletu dostatecznego nie będzie, o godz. 7'30 odbędzie się konferencja przy jakimkolwiekbądź komplecie.

Andreasik sekr. **Drobut** przewodn.

Chjeńskiemu kalumniatorowi do pamiętnika.

Chcąc zohydzić w opinji publicznej instynktowy odruch przeciwgłodowy olbrzymiej większości kolejarzy stanisławowskiego, lwowskiego i krakowskiego okręgu dyrekcyjnego, jedno z lwowskich piśmideł przyniosło 27 czerwca b. r. na tytułowej stronie tłustym drukiem alarmujący napis: „Bolszewickie strajki kolejowe we Lwowie i Stanisławowie“. Wewnątrz zaś odnośnego numeru w artykule p. t. „Burza idzie“ anonimowy nędznik „K. Brz.“ rozpocząwszy bredzić od pokpiwania z osoby marsz. Piłsudskiego, próbował piętnować wspomniany odruch czysto polskich mas kolejarskich, jako „żydowsko-bolszewicki“, mianem „zbrodniczej roboty czerwonej międzynarodówki“. Twierdził, przytem, iż jakieś „bolszewicko- żydowsko- piłsudczykowe żywioły“ rozmyślnie prowadzą walkę z państwem i rządem polskim, by tym sposobem obalić obecny rząd, (chjeński) a w szczególności „pod pokrywką żądań ekonomicznych“. A jakżeż!?

Więc czyż pismaki wstrętnej bibuły mogą zaprzeczyć faktowi, że od chwili objęcia steru rządów w państwie przez centroprawicę, kurs dolara podniósł się już nawet blisko o 300 prc., a i dziś stoi o 100 prc. wyżej od kursu z ostatnich dni gabinetu Sikorskiego — iż wzmogła się konsekwentnie drożyzna artykułów żywnościowych, odzieżowych i obuwia, częstokroć również ponad 100 proc. — a że na pokrycie zwiększonych powyższą drożyzną wydatków funkcjonarjusze państwowi otrzymali (jeszcze nie wszyscy) kapaniną, i to zawsze nie w porę, prowokacyjnie śmieszne „zapomogi“, coś aż 14 proc. i następnie 28 proc.? Któż tutaj zatem prowokuje, chyba zbyt łatwo odgadnąć!? Jak kiedyś generałowie austrjaccy, dowodząc wielkiemi armjami w czasie wojny, zwalali najchętniej wszelkie niepowodzenia wojenne na poszczególnych frontach na Bogu ducha winną ludność miejscową, tak teraz partacząca w Polsce większość chjeńsko- piastowa, będąca dalej na usługach reakcji prasa i wreszcie służalcze organizacje pseudo- zawodowe, symulujące praworządność i patriotyzm, świadomie okłamują opinję publiczną, głosząc, iż przeciwgłodowe odruchy mas kolejarskich... to robota międzynarodówki, żydow i t. d. szkoda, że jeszcze nie Chińczyków! Tak, jakby tego rodzaju bezczelnie absurdalne kłamstwa potrafiły przekonać kogoś o „błogosławieństwie“ rządów Witos- Głąbinski?! Nie są to kpiny ze zdrowego rozsądku i z nędzy ludzkiej?...

Doniosła wreszcie reakcyjna prasa, jakoby w Stanisławowie, demonstrujący kolejarze powybijali szyby w dyrekcji kolejowej, że we Lwowie „policja rozpędziła buntowanych przez agitatorów bolszewickich kolejarzy“. Pismaku przekupny, kanaljo, szantażysto! W Stanisławowie i we Lwowie odbyły się demonstracje kolejarskie z wzorową wprost powagą, ani jedna (szyba nigdzie nie wypadła, policja ani myślała też o „rozpędzaniu“ najspokojniejszych tłumów. Widział to na własne oczy cały Lwów, dlatego plugawe pióro najemnego sługusa nie zdoła publicznie zohydzić wysokiego uświadomienia społecznego lwowskich kolejarzy, ich naprawdę patrjotycznego i obywatelskiego samozaparcia się. Lecz nareszcie wszystko posiada swoje granice.

Ale cóż ma wspólnego patrjotyzm z obecnym stanem rzeczy, kiedy państwo prowadzi się do niechybnej zagłady i skazuje się masy najbiedniejszych obywateli przez nieudolność na nędzę, poniewierkę i rozpacz?? Czyżby więc „bolszewizmem“ było, gdyby nawet ktoś życzył sobie u steru w własnej Ojczyźnie zamiast pp. Seydów i Głąbińskich... innych, lepszych, odpowiedniejszych włodarzy? Czyż wyjąca w świętem oburzeniu chjena przedstawia taką nietykalną doskonałość, iż wysoce krytyczny stosunek do jej rządów musi się zaraz oceniać jako antypaństwowy i antynarodowy sposób myślenia? Wszak przecież bezprzykładne szkalowanie kiedyś Naczelnika Państwa Piłsudskiego w kraju i zagranicą i łżenie ówczesnych rządów uważano przez szereg lat w tym obozie za szczyt patrjotyzmu!? Któż to bowiem nauczył pluć i podawać w pogardę najwyższe autorytety w Rzpltej, i to na domiar... i w imię... Boga i Ojczyzny? Pp. Strońscy, Nowaczyńscy i t. p. „patrjoci“...

Otóż najwyższy czas skończyć raz z tą poświęcaną blagą i ordynarnem oszustwem politycznem, a uczciwie i poważnie traktować życie i jego objawy.

Ze sportu.

JUBILEUSZ „CZARNYCH“.

W piątek przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie parku sportowego Czarnych na placu powyścigowym. Śmiało stwierdzić można, że po zupełnem wykończeniu tego parku będzie to jedno z najpiękniejszych miejsc sportowych w środkowej Europie. Uznać musimy zrozumienie ważności wychowania fizycznego przez naszą Radę miejską, która na cel budowy tego pięknego parku wydzierżawiła na dłuższy czas Czarnym część toru powyścigowego, a Czarni wywiązali się chlubnie ze swej pracy, stworzywszy dzieło, przynoszące chlubę naszemu miastu.

Sporo publiczności zebrało się na uroczystości. Ministerstwo pracy było reprezentowane przez p. W. Hilbrichta, wojskowość przez p. pułk. Cieńskiego, województwo przez p. W. Szajnowskiego, miasto przez p. wiceprez. W. Chlamtacza, Targi Wschodnie przez p. wiceprez. miasta Obirka, Związek związków sportowych przez p. inż. Christelbauera i t. d. Po poświęceniu wygłoszono szereg przemówień.

Przemawiali i wręczali upominki delegaci klubów sportowych Pogoń, Wisła, Cracovia, Lechia, Polonia, Hasmonea, L. T. Ł., L. T. K. M., A. Z. S., Sparta, R. K. S., Orlęta, Jutrzenka, Hagibor (Przemyśl), Związek strzelecki, D. K. S., Unja i miłym dla czynnych członków klubu upominkiem jak też przemówieniem W. Dręgiewicza dał wyraz swym uczuciom Związek Legionistów, pomny na to, że znaczna część młodzieży klubowej w wojnie światowej służyła w Legionach.

Wiele telegramów gratulacyjnych otrzymał Czarni od klubów zagranicznych.

Nastąpiły zawody:

CRACOVIA- CZARNI 2:0 (2:0). Zwycięstwo swe Cracovia zawdzięcza tylko nerwowej grze podnieconej w tym uroczystym dniu drużyny. Poza innymi korzystnymi pozycjami, cztery pierwsze goele do pustej bramki przestrzelili Czarni. Gra ładna, interesująca, otwarta, prowadzona przez cały czas w ostrem tempie. U Czarnych grał na środku napadu jeden z najstarszych graczy polskich i chluba sportu polskiego Henryk Bilor, którego po ukończonej grze gracze wynieśli na barkach z boiska. Sędziował p. kpt Engel. Publiczności około 5.000.

—•••—

Budżety Rzpltej Polskiej.

Niżej podajemy tabelę porównawczą procentowego udziału wszystkich gałęzi życia państwowego w budżecie wydatków.
Tabelę ułożył senator tow. Ksawery Praus.

	I Budżet Englicha 1. I. — 30. VI. 19r.	II Budżet Grabskiego 1. VII. 10 r. — 31. XII. 20 r.	III Budżet na rok 1921 Steczkowskiego	IV Budżet na rok 1922 Michalskiego	V Budżet na rok 1923 Grabskiego	Wzrost lub zmniejszenie procentowego udziału w roku 1923 w porównaniu z r. 1922
						procent
Prezydent (Naczelnik Państwa)	0,02	0,01	0,01	0,01	0,01	0
Sejm i Senat	0,27	0,08	0,11	0,08	0,14	+75
Najwyższy Trybunał Administracyjny	—	—	—	—	0,01	—
Kontrola państwowa	0,03	0,01	0,07	0,12	0,06	—50
Prezydjum Rady Ministrów	0,47	0,72	0,39	0,33	0,25	—24
Minist. Sp. Zagranicz.	0,49	0,41	1,72	2,02	0,92	—54
„ „ Wojskowych	49,54	49,35	29,21	25,84	32,61	+26
„ „ Wewnętrznych	4,45	3,23	3,44	5,03	5,03	0
„ Skarbu	3,32	12,89	5,82	14,58	11,75	—19
„ Sprawiedliwości	1,25	1,03	1,27	1,77	1,79	—1
„ Przemysłu i Handlu	0,35	1,01	3,53	0,56	2,82	+404
„ Kolei żelaznych	13,21	10,87	20,14	28,83	25,74	—11
„ Rolnictwa i Dóbr Państw.	2,52	1,99	3,90	2,54	3,13	+23
„ Wyznań Rel. i Ośw. Publ.	2,01	3,06	5,46	8,31	6,92	—17
„ Poczt i Telegr.	1,34	1,18	1,53	2,63	2,65	+1
„ Sztuki i kultury	0,05	0,04	0,06	0,06	—	—
„ Zdrowia publ.	0,97	0,79	1,09	1,24	0,75	—39
„ Robót publ.	4,60	7,85	5,19	4,00	3,57	—11
„ Pracy i Opieki Społecznej	2,62	1,74	0,68	1,39	0,90	—35
Główny Urząd Likwidacyjny	0,04	0,07	0,18	0,11	0,19	+73
Główny Urząd Ziemski	—	0,25	0,53	0,51	0,76	+49
Minist. b. dzielnicy pruskiej	—	—	6,16	0,04	—	—
„ Aprowizacji	12,40	3,42	9,51	—	—	—
	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	—

Wiadomości z kraju.

TRAGICZNE WYPADKI, związane z pobytem pary królewskiej w Polsce. Jak wiadomo, tory kolejowe były strzeżone przez żołnierzy podczas przejazdu pary królewskiej. Pod Krzeszowicami w okolicy Krakowa czterech żołnierzy wracało z posterunków, idąc torem kolejowym. Na skręcie drogi najechał na nich pociąg, który trzech z nich poszarpał w kawałki — czwarty zaś Wasyl Myszak, ciężko ranny, przewieziony do szpitala w Krakowie, zmarł wkrótce. Pogrzeb ofiar wypadku odbył się w ub. sobotę.

Po parę królewską wysłano wagon salonowy z Warszawy. W wagonie tym jadący pewien funkcjonarjusz do obsługi, w czasie jazdy upił się i wpadłszy w szał, począł zdzierać obicia i tłuc lustra w wagonie. Ubezwładniono go i oddano w ręce policji w Krasnymstawie. Po pewnym czasie spostrzeżono jednak, iż aresztowany powiesił się w celi, w której siedział zamknięty.

TRAGEDJA 19-LETNIEJ DZIEWCZYNY. W Nowym Sączu pewien wdowiec nazwiskiem N. Paszkiewicz chciał się ożenić po raz drugi. Córka jego, licząca lat 19, odradzała ojcu ten krok, czem wywołała wielką nienawiść do siebie przyszłej macochy. Gdy nadchodził dzień ślubu, Paszkiewiczówna ubrała się w białą sukienkę i białe buciki, udała się nad Dunajec i rzuciła się do wody. Zwłoki desperatki znaleziono o 1 kilometr od miejsca rzucenia się w wodę.

—•••—

Sprawy partyjne.

* SEKCJA KOBIET P.P.S. WE LWOWIE odbędzie posiedzenie w poniedziałek 2 lipca, o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21, II. p.

Dlaczego w Polsce panuje drożyzna?

Dużo się już pisało na ten piekący temat, ale odnosi się wrażenie, jak gdyby nie chciało się widzieć sedna rzeczy. Omawiano już wiele przyczyn tej klęski, ale kwestji taniego kredytu się nie porusza, chociaż to jedna z najważniejszych pochyłości, po której społeczeństwo się stacza. Wiadomo, iż na targu pieniężnym płaci się 7—8 od tysiąca dziennie, t. j. 21—24% miesięcznie. Weźmy naprzykład artykuł najważniejszy, -mąkę. Jeśli młynarz chce kupić 100 kg. żyta z worem za 200.000 mk. i pożyczy na to pieniądze pod powyższymi warunkami, a manipulacja cała, jak zakupno zboża, przemiał, sprzedaż, załadowanie, dostawa do miejsca sprzedaży i odbiór pieniędzy, trwa miesiąc, narasta tedy na jednym worze do 48.000 mk. miesięcznie tytułem procentu prócz innych kosztów. Gdy kredyt w banku jest niemożliwy, bo banki już dawno przestały spełniać swą właściwą funkcję, naturalną tedy rzeczą jest, iż drożyzna idzie w miarę wzrostu procentów w górę równolegle z matematyczną ścisłością, a do zwalczenia tego stanu rzeczy potrzebny jest całkiem pojedynczo tani kredyt, normalny, powszechny i bez protekcji politycznej, klasowej lub osobistej.

Dziwić się należy, iż publiczność przygląda się spokojnie temu, iż tyle banków z rozmaitymi przywilejami rządowymi rozwielmożniło się przy najładniejszych ulicach największych miast i wyciąga soki ze społeczeństwa całego, same swoimi szponami obejmując najważniejsze gałęzie życia gospodarczego, nie spełniając swej funkcji, przez co przyczyniają się do ogromnego wzrostu drożyzny. Czyżbyśmy mogli przypatrywać się temu, iż w pewnem mieście jest kilka jatek lub piekarń, które nie sprzedają mięsa lub chleba, choć publiczność jest skazana na nie. Pieniądz w handlu i przemyśle jest artykułem pierwszej potrzeby. Brak kredytu względnie drogi kredyt odbija się na konsumentach i całem społeczeństwie, dlatego nie jest rzeczą obojętną, co banki robią lub czego nie robią. Kontrola nad działalnością banków i ukrócenie uprawianej przez nie lichwy, oto jedna z ważnych dróg, prowadzących do zwalczenia drożyzny. M. B.

Komunikaty.

× ZWIĄZEK ZAW. SZOFERÓW i prac aut. we Lwowie zwołuje walne zgromadzenie na dzień 1 lipca br. (niedziela) o godz. 9 przed poł. w lokalu Związku, Zielona 7. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności za rok 1922/23; 2) wybór Zarządu; 3) sprawa egzaminów szof.; 4) wnioski. W razie braku przepisanej statutem ilości członków zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

× VIII. WYCIECZKA PO LWOWIE odbędzie się w niedzielę 1 lipca do Centrali elektrycznej na Persenkówce i stacji przetwornic na Wólce. Zbiórka o godz. 10 przed poł. pod pomnikiem Kilińskiego w parku stryjskim.

Zarząd „Życia“ i Uniwersytetu lud.

Kasa chorych miasta Lwowa

ul. Brajerowska 8.

podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Zarządu z dnia 28. maja 1923 i uchwały Rady Kasy chorych z dnia 27. czerwca 1923, zatwierdzonej do l. 773/23 przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie zostaną podwyższone z dniem 1. lipca 1923 wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków do wysokości dziennej płacy ustawowej 50.000 Mk. Składka tygodniowa wynosić będzie w najwyższej grupie 9.100 Mk. od członka, zasiłek dzienny wynosić będzie 30 000 Mk., zasiłek połogowy 50.000 Mk. dziennie, a zasiłek pogrzebowy 1,050.000 Mk.

Wysokość wydatków na środki pomocnicze podwyższoną została na 800.000 Mk. a nadto przedłużono zasiłek w razie choroby do 52 tygodni. Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych — uprasza się P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazu zajętego personalu z dokładnem oznaczeniem rzeczywistych płac zarobków najpóźniej do 10. lipca b. r., do których się wlicza wszelkie świadczenia w gotówce premie (i w naturze). W razie nieprzedłożenia wykazu Zarząd Kasy na podstawie art. 20 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Przypomina się też, że dla ułatwienia udzielania pomocy lekarskiej mogą wszystkie firmy, które zatrudniają ponad 10-ciu pracowników po porozumieniu się z kierownictwem Kasy, skierowywać chorych bezpośrednio do lekarzy bez poprzedniego zgłaszania się do biura Kasy chorych.

W tym celu wydaje biuro Kasy legitymacje dla członków Kasy, odpowiednie bloki i tablice obliczania wkładek i zasiłków — za zwrotem kosztów druku. 760

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa.

Zawiadamiamy uprzejmie, że z dniem 3 lipca otwieramy **MAGAZYN OBUWIA** przy ulicy L. Sapiehy Nr. 83. **Amster i Schnauzer** Lwów, L. Sapiehy 83

„ARMA"

Fabryka Broni i Maszyn

Spółka Akcyjna

we Lwowie pl. Bema 3

A, Dział rusznikarski i myśliwski obejmujący:

1) Wyrób broni i przyborów myśliwskich,
2) Naprawy broni,
3) Ostrzeliwanie broni i próby wytrzymałości

B) Dział rusznikarski wojsk.

1) Broń wojskowa,
2) Kosze do szabel. 4319

C) Dział maszynowy

posiada obrabiarki najnowszej konstrukcji pochodzące z amerykańskich fabryk światowej sławy. - - - - - - - - - - -

Wyrabia:

1) Wszelkie precyzyjne roboty maszynowe,
2) Matryce kowalskie i dla pras z wymaganą dokładnością,
3) Formy dla hut szkła,
4) Narzędzia dla gryzarek do drzewa i metali,
5) Wyroby prasowane i kute w wykrojach.

Złoto, srebro kupuje i sprzedaje najsumienniej S. ALTHOLZ Lwów, pasaż HAUSMANA 5. Wszelkie reperacje wykonuję szybko i starannie. —

ROWERY i wszelkie części składowe do tychże: opony, dętki, dzwonki i t. p., footbale, dętki i pompki footbalowe poleca najtaniej **A. FRIEDFELD**, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwr. 522

KORZYSTNA OFERTA DLA WSZYSTKICH!

NA RATY

Wszystkim, **przeważnie urzędnikom**, przy wpłaceniu Mk. 150.000 dajemy kredytu na Mk. 500.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie), towary letnie, płótna i wiele innych. 555

Lwowska Spółka Manufakturowa

AKADEMICKA l. 23.

Żądajcie poczt., nasz najnowszy cennik wszelkiego rodzaju manufaktury, Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja" w Łodzi** 510 UL. KILIŃSKIEGO 40, DLL który natychmiast będzie wysłany zupełnie bezpłatnie i przyniesie Sz. P. dużo korzyści.

Dr. Zofia WEPPER ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 **ul. Janowska 26.** Usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1. 28—5



Berson

jest i pozostaje zawsze **najlepszą marką**



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki „Berson"

BERSON-KAUCZUK

Centrala: KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.
Składy i zastępstwo: LWÓW, Klonowicza 6.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.